

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. XI, 8

SECTIO G

1964

Z Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego UMCS
Kierownik: prof. dr Józef Mazurkiewicz

Artur KOROBOWICZ

**Sąd ormiański w Zamościu i postępowanie przed nim w świetle
ksiąg sądowych**

Армянский суд в г. Замостье и его судопроизводство

**La cour arménienne à Zamość et la procédure devant elle à la lumière
des registres judiciaires**

Napływ Ormian do Zamościa datuje się od 1585 r. Fundator miasta Jan Zamojski, wydając w tym roku przywilej Ormianom, zagwarantował im wszystkie prawa i wolności, jakie uprzednio w przywileju lokacyjnym nadał mieszkańcom miasta.¹ Proces osiedlania się Ormian w Zamościu musiał przebiegać szybko, jeśli już w 1589 r. właściciel miasta zezwolił im na urządzenie odrębnej gminy z własnymi organami, w tym z sądownictwem.²

Narodowościowa gmina ormiańska w Zamościu istniała przez cały wiek XVII i początek wieku XVIII. Zmniejszanie się liczby ludności ormiańskiej, szybko postępujący proces asymilacji ze środowiskiem polskim i zarzucanie w związku z tym własnych zwyczajów, doprowadziły do zlikwidowania w 1738 r. odrębności samorządowej Ormian i połączenia ich organów z miejskimi.³

Praca niniejsza ma na celu scharakteryzowanie organizacji sądu ormiańskiego w Zamościu i stosowanej przed nim procedury w oparciu o księgi sądowe. Będąc opartą na jednym tylko rodzaju źródeł nie

¹ *Archiwum Jana Zamojskiego...*, t. IV, Kraków 1948, s. 405.

² A. Tarnawski: *Działalność gospodarcza Jana Zamojskiego*, Lwów 1935, s. 324.

³ M. Zakrzewska-Dubasowa: *Organizacja gminy ormiańskiej w Zamościu*, „Rocznik Lubelski”, III, Lublin 1960.

pretenduje do całkowitego i wyczerpującego wyjaśnienia wszystkich związanych z tematem zagadnień. Ze względu jednak na podstawowy w tej materii charakter ksiąg sądowych, praca winna wyjaśnić najistotniejsze problemy ormiańskiej praktyki sądowej w Zamościu. Mam na myśli organizację i skład sądu, jego kompetencje i stosowaną procedurę sądową.

Materiał źródłowy wykorzystany do opracowania tematu pochodzi z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie. Jest to zespół ksiąg wójtowsko-ławniczego sądu ormiańskiego w Zamościu skatalogowany jako *Armenica acta*. Zespół zawiera aktualnie 7 ksiąg opatrzonych numerami: 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8 i obejmuje lata 1626—1648, 1642—1643, 1649—1659, 1669—1674, 1680—1685, 1685—1689, 1690—1700. Księgi nr 2 i 3 zostały ostatnio przekazane przez archiwa radzieckie w ramach rewindykacji. Wszystkie księgi oprawione są w skórę, prowadzone starannie i pisane dosyć czytelnie w języku wyłącznie polskim. Języka ormiańskiego nie spotykamy; jedynie w niektórych aktach znajdują się zwroty i słowa łacińskie.

I

Zamojski sąd ormiański tworzyli wybierani na dorocznej elekcji wójt i ławnicy (zwani też w aktach „przysiężnikami”). Przywilej z 1589 r. ustalał dzień elekcji na pierwszy piątek wielkiego postu.⁴ Praktyka wyborcza szła początkowo w kierunku przestrzegania tego terminu i większość elekcji nowych władz sądowych odbywała się w lutym i marcu,⁵ a niektóre w kwietniu.⁶ W roku 1682 po raz pierwszy wybory miały miejsce dopiero w dniu 6 maja, a protokół z ich przebiegu nie podaje przyczyn opóźnienia.⁷ W praktyce przestrzeganie ścisłego terminu elekcji okazało się nie do utrzymania. Trudniący się przeważnie handlem Ormianie odbywali częste i długie podróże, które pociągały za sobą nieobecność wielu członków gminy w mieście. W 1683 r. urząd wójtowsko-ławniczy ormiański zwrócił się do marszałka zamojskiego Jana Tuszyńskiego „...aby była differowana elekcja wójta ormiańskiego zamojskiego do czasu pewnego, aż po Wielkiej Nocy zaraz, a to dla niebytności panów pospólstwa”. Marszałek odroczył termin na tydzień po Wielkanocy „...ponieważ teraz nie masz congregatjej pospólstwa co odjechali

⁴ *Ibid.*, s. 69.

⁵ *Armenica acta* (skrót *Armenica*), WAP Lublin, 1, k. 1, 15v, 65, 90v, 94, 97; 5, k. 139; 6, k. 2; 8, k. 94v, 169.

⁶ *Armenica*, 5, k. 70v; 7, k. 174.

⁷ *Armenica*, 6, k. 85.

na jarmark jarosławski.”⁸ Ostatecznie elekcja nie odbyła się i w tym terminie, a dopiero 7 lipca. W latach następnych elekcje mają miejsce, już bez zwracania się o zgodę urzędnika właściciela miasta, w terminach późniejszych.⁹

W elekcjach uczestniczyli przedstawiciele pana miasta, dotychczasowy wójt i ławnicy, oraz pospółstwo.

Przedstawiciele właściciela miasta brali udział we wszystkich elekcjach, o których księgi dostarczają wiadomości. Zwani „subdelegatami”, piastowali różnego rodzaju urzędy na dworze Zamojskich i uczestniczyli w elekcjach w różnej liczbie. W 1626 r. dziedzica reprezentuje Szymon Gorłowski — rezydent na zamku,¹⁰ w 1628 r. subdelegatów jest aż trzech: Jan Szornel — namiestnik zamojski i Tomasz Rosa oraz Florian Krosnowski — „Słudzy JMości”;¹¹ w r. 1639 — ks. kanonik skalimirski Jakub Molenda, ks. dr kanonik Benedykt Żelechowski i dr Jan Iwaszkiewicz¹²; a w r. 1669 — Maciej Wacztanowicz — podskarbi zamojski.¹³ W latach osiemdziesiątych XVII w. w elekcjach uczestniczą: marszałek zamku — Jan Tuszyński, a potem marszałek Garnuchowski.¹⁴ Subdelegaci mieli decydujący wpływ na wybory, zatwierdzając obranego wójta, lub przy równości głosów na dwu kandydatów — wskazując jednego z nich.¹⁵

Pewne trudności wynikają przy próbie ustalenia składu biorącego udział w elekcji „pospółstwa”. Z niektórych aktów elekcji wynika, że byli to wszyscy pełnoprawni członkowie gminy ormiańskiej, inne wskazują na to, że mianem tym określano kilku reprezentantów gminy.

W protokole elekcji z r. 1641 pisarz notował, że „...odprawowała się przy bytności wszystkiego pospółstwa”¹⁶, a w roku 1680 wójtem obrano Warterysa Balejowicza „...zgodnymi wszystkiego pospółstwa wotami natiej ormiańskiej.”¹⁷ Inne zapisy skłaniają do przyjęcia tezy, że w wyborach uczestniczyli tylko reprezentanci gminy. W elekcji 1633 r. uczest-

⁸ *Ibid.*, k. 120v.

⁹ Np. w r. 1686 — 12 czerwca (*Armenica*, 7, k. 174), w r. 1688 — 15 maja (*Armenica*, 7, k. 490).

¹⁰ *Armenica*, 1, k. 1.

¹¹ *Ibid.*, k. 15v.

¹² *Ibid.*, k. 109.

¹³ *Armenica*, 5, k. 7.

¹⁴ *Armenica*, 6, k. 2; 8, k. 1, 41.

¹⁵ W trakcie elekcji w 1634 r. ponieważ „...na obranie wójta ormiańskiego *paritas votorum* była, tedy Ich Mściowie trzymając miejsce JW Pana Podkanclerzego *sortibus* wójta na ten rok pana Gabriela Ariewowicza obranego potwierdzili” — *Armenica*, 1, k. 85.

¹⁶ *Armenica*, 1, k. 128.

¹⁷ *Armenica*, 6, k. 2.

niczyło „...sześciu mężów pospółstwa Ormian mieszczan zamojskich”¹⁸, w roku zaś 1691 na elekcję „...z pospółstwa wg zwyczaju będąc obwieśczeni o niej przybyli, jako to, sławetny Tomasz Tumanowicz, Zachariasz Turochowicz, Gabriel Derbiedroszowicz, Mateusz Torosowicz, patrycjusze zamojscy teje nacjej ormiańskiej.”¹⁹

W r. 1696 pojawia się na elekcjach ormiańskich burmistrz miasta Zamościa, który jest obecny przy wyborze wójta i ławników i w obecności którego nowo obrany wójt składa przysięgę na swój urząd.²⁰ Recypowano tu zwyczaj z Kamieńca Podolskiego. W r. 1616 wójt i radni ormiańscy Kamieńca odpowiadając gminie ormiańskiej zamojskiej na pytanie o stosunki panujące między gminą ormiańską a miastem Kamieńcem wyjaśnili, że elekcja i przysięga wójta prawa polskiego winna się odbywać przy obecności wójta ormiańskiego i odwrotnie.²¹ Akta nie mówią, dlaczego dopiero po 80 latach zastosowano ten zwyczaj w Zamościu.

Wójt ormiański wybierany był, zwykle z roku na rok ten sam, z grona ławników. Nie wybrany powtórnie, pozostawał w składzie ławy. Na przestrzeni lat 1626—1646 urząd wójtowski spoczywa w rękach trzech osób: Gabriela Ariewowicza, Warterysa Kirkorowicza i Krzysztofa Balejowicza. Gabriel Ariewowicz wybierany był przez siedem kolejnych lat i potem jeszcze dwukrotnie²²; Kirkorowicz był wójtem w 1633 r.²³ i później przez cztery lata, począwszy od r. 1636.²⁴ Podobnie kilkakrotnie był wybierany Krzysztof Balejowicz, który sprawował tę funkcję w sumie przez pięć lat. Wybrany wójt składał na swój urząd

¹⁸ *Armenica*, 1, k. 56.

¹⁹ *Armenica*, 8, k.41.

²⁰ *Ibid.*, k. 291—292.

²¹ Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie, Zb. rkops., 369 s.I, s. 209. W Kamieńcu Podolskim gmina ormiańska zdobyła więcej praw niż lwowska. Z czasem doszło tam do całkowitego zrównania kompetencji organów ormiańskich z polskimi, a w kwestiach odnoszących się do całego miasta decydowały wspólnie organy obu nacji. To stanowisko gminy ormiańskiej kamienieckiej zadecydowało zapewne o tym, że w swej działalności gmina zamojska wzorowała się więcej na praktyce Kamieńca niżli Lwowa, gdzie od 1469 r. nie istniał już samodzielny sąd ormiański, a sprawy Ormian rozstrzygał sąd złożony z wójta miasta i starszych ormiańskich. Kolejne ordynacje Zygmunta I z 1510 i 1518 r. uszczupliły istotnie zakres kompetencji nawet tego sądu, na rzecz organów ogólnomiejskich. Porównaj: O. Balzer: *Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie*, Lwów 1909.

²² *Armenica*, 1, k. 1—1v, 7, 15v—16, 19v—20, 27v—28, 32—32v, 39—39v.

²³ *Ibid.*, k. 56.

²⁴ *Ibid.*, k. 94, 97, 103, 109.

przysięgę. Dowolnie stosowano, zarówno rotę przysięgi prawa magdeburskiego, jak i ormiańskiego.²⁵

Ławnicy także pozostawali z roku na rok. Księgi sądowe nie zawierają wiadomości o corocznych wyborach kompletu ławy sądzącej. Pisarz notujący wyniki elekcji podaje w wielu wypadkach jedynie nazwiska nowo obranego wójta i deputata do Trybunału Zamojskiego, nie wspominając w ogóle o ławnikach²⁶, lub podając te same nazwiska co poprzednio. Jedynie czasem uzupełniano komplet ławy. W 1686 r. zostają „ławnikami ci wszyscy, którzy przed tym zasiadali, a na terazniejszy rok żadnego ławnika nie obierali.”²⁷ Natomiast w protokóle elekcji z 1692 r. po wylczeniu nazwisk ławników pisarz zapisał: „...do których nowo obrany przypisuje się Zachariasz Turochowicz.”²⁸ Przysięgę składali jedynie ławnicy wybrani po raz pierwszy.²⁹

Trudne jest ustalenie składu liczbowego ławy. Liczba ławników jest prawie w każdym roku inna i wynosi od trzech w r. 1626, do dziesięciu w r. 1638, czy ośmiu w r. 1641. Różnice między liczbą ławników w poszczególnych latach nie wykazują żadnej prawidłowości. Liczba ta ani się stopniowo nie zmniejsza, ani nie zwiększa, nie może więc być uzależniona od liczebności zamojskiej gminy ormiańskiej.³⁰

Kompletowi sądzącemu przewodniczył przeważnie wójt i wtedy sąd zwano „sądem wójtowskim i ławniczym prawa uprzywilejowanego ormiańskiego zamojskiego”. Nierzadkie są też wypadki, kiedy z powodu nieobecności wójta przewodniczącym kompletu sądzącego był „landwójt” — najstarszy z ławników.³¹ Sąd nazywano wtedy „landwójtowskim”.

Ormianie zamojscy przyjęli z prawa magdeburskiego podział na sądy potoczne (potrzebne) i sądy wyłożone. W księgach nie używa się co

²⁵ „Cielesną przysięgę wg opisanej rotę w prawie magdeburskim na swój urząd odprawił” — *Armenica*, 5, k. 34; „Cielesną przysięgę wg opisanej rotę w prawie tegoż urzędu...” — *Armenica*, 6, k. 2. Patrz także *Armenica*, 3, k. 110v (elekcja 1656 r.).

²⁶ *Armenica*, 1, k. 19v—20, 32—32v, 109; 6, k. 58, 85, 143; 7, k. 2—3, 239; 8, k. 1v—2.

²⁷ *Armenica*, 7, k. 174.

²⁸ *Armenica*, 8, k. 94v—95. Podobne wzmianki: *Armenica*, 3, k. 10v (elekcja 1950 r. — „panowie ławnicy: Gabriel Bartoszewicz na ten rok obrany i insi wszyscy starzy przysiężnicy”); *Armenica*, 3, k. 29 (elekcja 1651 r. — „przysiężnikiem Auxenty Owanisewicz przybrany”).

²⁹ „...nowoobranego ławnikiem nie powinien będzie miejsca zasiadać ławniczego dotąd póki... miastu przysięgi nie uczyni w urzędzie ormiańskim” — *Armenica*, 6, k. 259—260.

³⁰ W r. 1626 ławników było 3; w 1637 r. — 5; w 1638 r. — 10; w 1640 r. — 7; a w 1692 r. — 6.

³¹ *Armenica*, 5, k. 25v, 33, 44v, 46, 53v.

prawda nazwy „sąd potoczny”, ale opierając się na definicji Groickiego, że „potoczny sąd”, albo jak go zowią potrzebny jest ten, który okrom ułożonych pewnych dni, na żądanie czyje... bywa...”³² stwierdzamy, że właśnie na takich sądach Ormianie zamojscy załatwiali przeważającą ilość czynności prawnych i sporów między sobą. Sądy takie odbywały się codziennie, a czasem co kilka dni, zależnie zapewne od ilości spraw. Liczba uczestniczących w sądeniu osób wskazuje na to, że odbywały się one na żądanie strony i że zasiadali w nich ci ławnicy, którzy w tym czasie byli na miejscu. Raz wójt rozpoznaje sprawy tylko z jednym ławnikiem³³, innym razem z dwoma³⁴, a jeszcze innym z czterema.³⁵ Niejednokrotnie wójtowi nie asystował żaden ławnik.³⁶ Zjawiska tego nie można tłumaczyć rodzajem sprawy, gdyż często sprawy jednorodziejowe rozpatrywane były w różnym liczbowo składzie. I tu zapewne rolę odegrały te same przyczyny, o których mowa była przy terminie elekcji. „Prawo tak chce mieć, aby pan wójt ormiański asystencję czterech ławników miewał”³⁷, praktyka jednak wykazała, że i w tym wypadku utrzymanie sztywnych zasad było niemożliwe.

Zmodyfikowanie tych zasad nastąpiło w r. 1681. Uczestniczący w elekcji przedstawiciele pana miasta postanowili, że liczebność składu sądzącego uwarunkowana będzie rodzajem sprawy:

„...a ponieważ dla rozerwania handłów swoich, ludzie kupieccy ile ławniczy, przy sądzie zostawać nie mogą... przeto Ich Mściowie panowie delegaci dogadzając w tej mierze i sprawiedliwości... decyzję taką czynią, aby w sprawach potocznych *levioris momenti* pan wójt ormiański z asystencją dwóch ławników sądy swoje odprawował, gmatwanych tylko sprawach i kryminalnych ciężkich *requiritur plenum iudicium* czterech ławników, z tą deklaracją, jeśli by tego gwałtowna criminalna albo gościnnna potrzebowała sprawa, a żadnego z panów ławników ormiańskich na ten czas nie było, tedy *ad complementum huius actus criminalis* powinni będą z prawa polskiej natyey pp ławników tak wiele przybrać, jako prawo mieć chce...”³⁸

Zmniejszenie liczby ławników w sprawach drobnych do dwóch, nie stało w sprzeczności z prawem ormiańskim. Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego z r. 1604 taki właśnie skład sądu ustanawia dla spraw o walorze poniżej 10 grzywien.³⁹

³² B. Groicki: *Porządek sądów i spraw prawa magdeburgskiego w Koronie Polskiej*, Warszawa 1953, s. 80.

³³ *Armenica*, 5, k. 45v, 68, 68v.

³⁴ *Ibid.*, k. 23, 55, 66v, 69v.

³⁵ *Ibid.*, k. 18v, 21v, 41.

³⁶ *Ibid.*, k. 54v, 64v, 67.

³⁷ *Armenica*, 6, k. 59.

³⁸ *Ibid.*

³⁹ O. Balzer: *Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego z r. 1604*, Lwów 1912, s. 28.

Postanowienie o uzupełnianiu składu sądującego ławnikami polskimi w warunkach całkowitej odrębności organizacyjnej sądu ormiańskiego od sądownictwa narodowości polskiej można tłumaczyć tylko dobrymi stosunkami, panującymi między organami obu nacji. Tym bardziej, że decyzję tę stosowano potem w praktyce sądowej. W r. 1684 w komplecie sądującym zasiada ławnik polski Adam Malborski „... zaproszony do tej sprawy niżej opisanej w niebytności panów ławników ormiańskich zamojskich, bowiem odjechali na jarmark jarosławski w swoich sprawach”⁴⁰, a w roku 1692 w sprawie o prawa spadkowe po Janie Kirkorowiczu, obok wójta i dwóch ławników ormiańskich zasiadali ławnicy polscy — Andrzej Grzybowski i Jan Grzegorzewski.⁴¹

Obok sądów „potocznych” jurysdykcję sprawowały też sądy „wyłożone”, albo jak je w aktach nazywano „sąd wyłożony zagajony”, „sąd wielki wyłożony zagajony”, czy też po prostu „sąd zagajony”. Był to sąd odbywający się w pewnych z góry przewidzianych terminach. Na sądzie wyłożonym zasiadał wójt ormiański, lub w jego nieobecności „landwójt”, w otoczeniu ławników, których liczba nie była stała i wynosiła najczęściej pięciu⁴², lub trzech.⁴³ I tu praktyka sądu ormiańskiego w Zamościu odeszła od przepisów prawa ormiańskiego, które wymagało, aby na sądzie wyłożonym zasiadało 6, a w wyjątkowych wypadkach 4 ławników.⁴⁴

W związku z zagadnieniem składu sądu pozostaje kwestia, której akta sądowe nie wyjaśniają. W r. 1689 sprawę o cudzołóstwo przeciwko Annie Rumanowiczowej i Mateuszowi Toroszowiczowi (oboje Ormianie) rozpatruje „sąd wspólny polski zamojski z ormiańskim urzędem”.⁴⁵ Wydaje się, że połączenie obu sądów, zwykle całkowicie od siebie niezależnie sprawujących jurysdykcję, nastąpiło jedynie ze względu na wagę sprawy i dla podkreślenia jej znaczenia. Oskarżenie o cudzołóstwo nie było rzeczą codzienną, skoro spotykamy je w aktach tylko jeden raz.

II

Jurysdykcja sądu ormiańskiego w Zamościu miała charakter ściśle miejscowy. Właściwość rzeczowa sądu była bardzo szeroka i obejmowała orzecznictwo cywilne sporne i niesporne oraz jurysdykcję w wypadkach najcięższych nawet przestępstw kryminalnych.

⁴⁰ *Armenica*, 6, k. 454v.

⁴¹ *Armenica*, 8, k. 129.

⁴² *Armenica*, 1, k. 10, 107; 5, k. 115.

⁴³ *Armenica*, 1, k. 41v—43, 87v, 116v—117, 131v; 7, k. 220.

⁴⁴ Balzer: *Porządek sądów i spraw*, s. 30.

⁴⁵ *Armenica*, 7, k. 547—554.

Kompetencji sądu ormiańskiego w Zamościu podlegały wszystkie sprawy Ormian zamieszkałych w Zamościu. Do ksiąg sądowych ormiańskich wpisywano rozmaite akty prawne, zawarte obustronnie między Ormianami zamieszkałymi w Zamościu, a ponadto liczne akty jurysdykcji niespornej, w których jedną ze stron byli Ormianie zamojscy, jak to: zeznania Ormian zamojskich na rzecz Żydów zamieszkałych w Zamościu i poza nim⁴⁶, osób pochodzenia szlacheckiego na rzecz Ormian zamojskich⁴⁷, mieszczan zamojskich narodowości polskiej na rzecz Ormian zamojskich⁴⁸, Ormian zamieszkałych w innych miastach na rzecz Ormian zamojskich.⁴⁹ Nie-Ormianin, lub Ormianin zamiejscowy musiał złożyć przed sądem oświadczenie odstąpienia od swojej jurysdykcji i w zakresie związanym z treścią aktu poddać się jurysdykcji sądu ormiańskiego zamojskiego. W ten sposób szlachcic Stefan Nowosielecki kwituje z długu w r. 1637 Ormianina Gabriela Ariewowicza „...odstąpiwszy na ten czas prawa i jurysdykcji ziemskiej, której podlega i wcielając się ile do aktu niniejszego należy, terażniejszej jurysdykcji prawa ormiańskiego”.⁵⁰ Podobnie Ormianin lwowski Kirkor Hołubowicz „...odstąpiwszy od jurysdykcji swej własnej, a do tej ile do aktu niniejszego przynależy wcielając się...” skwitował z długu Ormianina zamojskiego Kuryła Zachariaszowicza.⁵¹

W zakresie jurysdykcji niespornej przed sądem dokonywano różnego rodzaju aktów wywołujących skutki prawne. Były to darowizny majątku nieruchomego, dokonywane zarówno przed sądem potocznym⁵², jak i wyłożonym⁵³, zobowiązania⁵⁴, ustanawianie pełnomocnictw⁵⁵, sprzedaże nieruchomości⁵⁶, testamenty⁵⁷, zwolnienia z długów⁵⁸. Ponadto sąd z urzędu, lub na wniosek uczestników postępowania dokonywał wielu czynności z zakresu jurysdykcji niespornej. Sąd ormiański był władzą opiekuńczą nad nieletnimi sierotami, dla których wyznaczał opiekunów prowadzących ich sprawy majątkowe i zobowiązanych do składania sprawozdań przed sądem: „...powinien z pokazaniem rachunku

⁴⁶ *Armenica*, 1, k. 4—4v; 5, k. 1n.

⁴⁷ *Armenica*, 1, k. 97v.

⁴⁸ *Ibid.*, k. 2.

⁴⁹ *Ibid.*, k. 3v—4.

⁵⁰ *Ibid.*, k. 97v.

⁵¹ *Ibid.*, k. 3v—4.

⁵² *Armenica*, 1, k. 3.

⁵³ *Ibid.*, k. 5v—6.

⁵⁴ *Ibid.*, k. 4—4v.

⁵⁵ *Ibid.*, k. 16v—17v, 52, 94v—95.

⁵⁶ *Armenica*, 5, k. 1n, 110.

⁵⁷ *Armenica*, 5, k. 16—16v, 160; 6, k. 336—337; 8, k. 34.

⁵⁸ *Armenica*, 1, k. 2, 3v—4, 97v.

co rok z percepty i expensy rejestrem porządnie spisanyu urzędowi ormiańskiemu...".⁵⁹ Na wniosek sąd dokonywał spisów inwentarza pozostałego po osobach zmarłych⁶⁰, oraz udając się na miejsce dokonywał oględzin i spisu mienia zniszczonego, np. pożarem.⁶¹ Na żądanie zainteresowanych sąd wydawał po przesłuchaniu świadków „listy od urodzenia”, a więc rodzaj metryk, w których stwierdzał, że osoba X jest dzieckiem z prawego łoża rodziców Y⁶², a także wprowadzał nowych właścicieli w posiadanie nabytych drogą kupna lub darowizny nieruchomości.⁶³

Do ksiąg sądowych wpisywane były przedstawione przez strony zawarte pozasądowo umowy zobowiązaniowe⁶⁴, sporządzone bez udziału sądu testamenty⁶⁵, wyroki uzyskane w innych sądach⁶⁶. Tą drogą strony stwarzały sobie możliwość powołania się w ewentualnych przyszłych sporach na dokumenty, które przez wpisanie do ksiąg urzędowych nabierały skuteczności prawnej przed organami jurysdykcji ormiańskiej.

W sprawach spornych orzecznictwo wójta i ławy ormiańskiej rozciągało się na wszystkich Ormian zamojskich. Sprawa podlegała rozpoznaniu przez sąd ormiański, gdy obie strony pozostające w sporze były Ormianami zamojskimi, lub gdy pozwanym był Ormianin zamojski. We wszystkich innych wypadkach sąd uznawał się za niewłaściwy. W r. 1690 sąd oddalił powództwo Ormianina zamieszkałego w Zamościu Mateusza Toroszowicza przeciwko Żydowi Chersowi Homowiczowi „ponieważ pozwana strona nie podlega jurysdykcji niniejszej...”.⁶⁷ Jednocześnie w tym samym dniu sąd rozpoznał sprawę z powództwa tegoż Żyda przeciwko Toroszowiczowi, nie znajdując żadnych okoliczności wykluczających swoją jurysdykcję.⁶⁸ Podobnych spraw, gdy pozwanym był Ormianin zamojski, a stroną powodową nie-Ormianin, lub Ormianin z innego miasta było więcej. Raz jest to Ormianin wenecki Anastazy Ichnatowicz⁶⁹, innym razem Żyd Mendel Moszkowicz⁷⁰,

⁵⁹ *Armenica*, 6, k. 41—41v.

⁶⁰ *Armenica*, 5, k. 88, 105v.

⁶¹ *Ibid.*, k. 89v n, 91v.

⁶² *Armenica*, 6, k. 61—62.

⁶³ *Armenica*, 1, k. 3; 5, k. 14v, 15.

⁶⁴ *Armenica*, 1, k. 11—11v; 5, k. 72v—73.

⁶⁵ *Armenica*, 5, k. 95.

⁶⁶ *Armenica*, 1, k. 48, 119v.

⁶⁷ *Armenica*, 7, k. 644.

⁶⁸ *Ibid.*, k. 645.

⁶⁹ *Armenica*, 8, k. 19, 20.

⁷⁰ *Armenica*, 6, k. 339.

jeszcze innym Ormianin z Kamieńca Mauryta Markowicz⁷¹, czy szlachcic Jan Kamiński.⁷²

Sprawy sporne rozpatrywane przez sąd ormiański w Zamościu można sprowadzić do trzech grup:

- 1 — o zwrot dłużnych sum pieniężnych, lub rzeczy ruchomych⁷³;
- 2 — o najście domu, zelżenie obraźliwymi słowy, lub pobicie⁷⁴;
- 3 — o przywłaszczenie sum pieniężnych.⁷⁵

Największy odsetek stanowiły sprawy z grupy pierwszej, najmniej — z trzeciej.

Jurysdykcja karna sądu ormiańskiego rozciągała się na wszystkie rodzaje przestępstw, bez względu na ich wagę, przy czym o właściwości osobowo-terytorialnej sądu decydowała, tak jak i w sprawach cywilnych osoba pozwanego.

W grupie lżejszych przestępstw karnych, takich jak zniewaga, czy pobicie sąd orzekał dosyć często.⁷⁶ Natomiast sprawy o poważniejsze przestępstwa karne były zjawiskiem rzadkim i znalazły się na wokandy sądu tylko dwukrotnie, w latach osiemdziesiątych XVII wieku: pierwsza w r. 1680 — o zbrodnię żonobójstwa, druga w r. 1689 — o cudzołóstwo. W sprawie pierwszej sądzony był Ormianin zamojski Elias Kistesterowicz, a wniósł powództwo ojciec zamordowanej — Zachariasz Browar, ławnik ormiański zamojski. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w trakcie którego przesłuchano świadków i poddano oskarżonego torturom, oraz po wysłuchaniu stron, wydał wyrok skazujący „...aby za takowe zbrodnie i przez niego popełniony uczynek był mieczem na gardle karany, to jest ścięty na miejscu zwycajnym publicznem, pod pręgą w rynku.”⁷⁷ Przy wykonywaniu wyroku obecni byli dwaj ławnicy, którzy potem zdali relację z przebiegu egzekucji.⁷⁸ W sprawie o cudzołóstwo wyrok nie zapadł. Sąd odroczył rozpoznanie sprawy do czasu powrotu z podróży męża oskarżonej, zobowiązując jednocześnie oskarżonych do dania rękojmi, że stawią się na każde wezwanie sądu.⁷⁹ Księgi nie zawierają danych o późniejszym rozpatrzeniu sprawy.

⁷¹ *Armenica*, 1, k. 2v.

⁷² *Armenica*, 6, k. 341v—342.

⁷³ *Armenica*, 1, k. 13v—14v, 79—79v, 66v—74v; 6, k. 339, 341v—342; 7, k. 644; 8, k. 19—20.

⁷⁴ *Armenica*, 6, k. 473; 7, k. 645.

⁷⁵ *Armenica*, 1, k. 7 nn.

⁷⁶ *Armenica*, 5, k. 52; 6, k. 247 nn, 250v—251, 254, 256—257.

⁷⁷ *Armenica*, 6, k. 13—29v.

⁷⁸ *Ibid.*, k. 35.

⁷⁹ *Armenica*, 7, k. 554—555.

Powyżej zakwalifikowałem sprawy o zelżenie obraźliwymi słowy i pobicie raz jako cywilne, drugi raz jako karne. Traktowano je przed sądem ormiańskim w Zamościu dwojako, a to zależnie od charakteru wniesionej uprzednio przez stronę powodową protestacji. Wniesienie protestacji kryminalnej prowadziło do ewentualnego późniejszego rozpatrzenia sprawy na drodze procesu karnego i odwrotnie. Wybór procesu uzależniony był więc od woli powoda.⁸⁰

III

Pozew wniesiony do sądu ormiańskiego w Zamościu odpowiadać musiał określonym warunkom formalnym i treściowym. Niespełnienie jednego z takich warunków powodowało niesprawność pozwu. Regułę stanowił pozew pisemny, napisany wyraźnie w języku polskim. W sprawie pomiędzy Anną Kirkorowiczową a Zachariaszem Arakielowiczem „...ponieważ pozew nie według zwyczaju polskim językiem jest dany, do tego 'bardzo źle pisany, iż przeczytać nie można...' sąd „...dlatego inny pozew dać nakazuje i od tego terminu pana pozwanego uwalnia”.⁸¹

W swej treści pozew zawierał oznaczenie sędziego i sądu, miejsca i czasu rozprawy, określenie stron procesowych i przedmiotu sporu, formułę pozywającą i określenie przedmiotu odpowiedzialności w procesie. Pozew brzmiał następująco: „Jan Bartoszewicz, wójt i sędzia prawa uprzywilejowanego ormiańskiego zamojskiego wespół z ławnikami, wam Sławetnemu Bartłomiejowi Balejowiczowi, radnemu, mieszczaninowi i kupcowi zamojskiemu, powagą naszą, którą w tej mierze mamy, z osoby i dóbr *generaliter* wszystkich rozkazujemy, abyście przed sądem naszym ormiańskim zamojskim w poniedziałek po święcie Stanisława świętego bliski, w roku niniejszym 1683 o godzinie zwyczajnej, lubo sławetnego landwójta naszego, osobiście i zawicie stanęli a to na instancję (nazwisko powoda), który was pozywa o... (określenie przedmiotu sporu). Dan z urzędu naszego ormiańskiego zamojskiego... (data)”.⁸²

Pozew wniesiony do sądu przez powoda, który musiał go napisać, zawierał w swej treści nakaz stawienia się przed sądem. Musiał więc być tak sformułowany, aby jako wystawca figurował sąd ormiański i jego reprezentant — wójt. Obok nazwiska pozwanego należało określić

⁸⁰ W sprawie o najście domu i pobicie pomiędzy Stanisławem Zaczkiem a Mateuszem Kirkorowiczem, sąd przychylił się do wniosku pozwanego o odroczenie rozprawy, gdyż „...*civiliter* ta sprawa agituje się i nie kryminalna protestacja jest uczyniona” — *Armenica*, 7, k. 26v.

⁸¹ *Armenica*, 6, k. 268.

⁸² *Ibid.*, k. 126.

jego stan społeczny i tytuły („radnemu, mieszczaninowi i kupcowi zamojskiemu”). Pominięcie tych elementów wywoływało ujemne dla powoda skutki procesowe.⁸³

Oznaczając przedmiot odpowiedzialności wskazywano z czego prowadzona będzie ewentualna egzekucja, gdyby pozwany nie wykonał dobrowolnie zapadłego w procesie wyroku. Określenie „...z osoby i dóbr *generaliter* wszystkich” mówi o odpowiedzialności osobistej i majątkowej.

Doręczenia pozwu pozwanemu dokonywał woźny sądowy, zwany też czasem w aktach „sługą prawa uprzywilejowanego ormiańskiego”. Pozew doręczano do rąk pozwanego, a w wypadku jego nieobecności pozostawiano w domu na widocznym miejscu, np. na stole. Woźny składał do ksiąg sądowych relacje z doręczenia pozwu, wyraźnie określając sposób doręczenia.⁸⁴ Relacja woźnego była dowodem sądowym.

Doręczenie pozwu pozwanemu rozpoczynało postępowanie sądowe w sprawie. Strony obowiązane były stawić się w sądzie w określonym terminie. Niestawiennictwo powoda pociągało za sobą jego upadek w sprawie, co oznaczało zamknięcie możliwości wystąpienia powtórnie z tym samym roszczeniem przeciwko pozwanemu i jego następcom prawnym: „Ponieważ pan *actor* do sądu niniejszego nie stanął, ani był obecny, tedy wedle prawa opisanego jest pod upadkiem sprawy zdany... *in eius que contumaciam* niniejszy pan pozwany *liber a termino et causa*”.⁸⁵

Nieusprawiedliwiona nieobecność pozwanego na rozprawie powodowała ukaranie go grzywną i rozpatrzenie sprawy zaocznie. O skutkach niestawiennictwa informował już zwykle pozew.⁸⁶ Wyrok zaoczny zapadał dopiero przy trzeciej nieobecności pozwanego, przy czym powód musiał za każdym razem pozywać nowym pozwem, w którym wyznaczano nowe terminy. Termin trzeci był „zawity”, tzn. sprawa musiała

⁸³ Sąd np. dopuścił na założenie apelacji „ponieważ wnosi pan pozwany sobie jakowąś mieć dyshonoratę, że mu nie dołożony tytuł w pozwie ławniczy...” — *Armenica*, 6, k. 473.

⁸⁴ Relacja brzmiała: „dnia dzisiejszego pozew pisany oddałem do rąk sławetnego pana Stefana Altunowicza, ławnika ormiańskiego zamojskiego, po obiedzie, od niewiernego Abrama Lewkowicza” — *Armenica*, 6, k. 425, lub: „...którego przereczonego pana Gabriela Dawidowicza w domu nie zastałem, tylko położyłem pozew na stole, co i panna córka jego w sieniach natenczas była i widziała” — *Armenica*, 6, k. 416.

⁸⁵ *Armenica*, 6, k. 415.

⁸⁶ „...bądźcie przeto gotowi do odpowiadania na wszystkie propozycje, gdzie lubo staniecie albo nie, sąd nasz wójtowski wg prawa *non obstante contumacia* na was zdawać będzie i grzywny wg prawa jako na nieposłusznego zdawać będzie” — *Armenica*, 6, k. 280.

być zakończona merytorycznym orzeczeniem. Wyrok opiewał w myśl żądania pozwu i wydawany był bez przeprowadzenia postępowania dowodowego.⁸⁷

Identyczny jak w Zamościu tryb postępowania w wypadku niestawienia pozwanego na terminie przewidywał porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego z r. 1604.⁸⁸

Procedura stosowana przed sądem ormiańskim w Zamościu znała instytucję zawisłości sprawy (*litispendencji*), polegającą na niemożności prowadzenia tej samej sprawy jednocześnie przed dwoma sądami. W sprawie pomiędzy Danielem Krzewskim a Ormianinem Warterysem Balejowiczem o zwrot sumy 1000 zł polskich, sąd orzekł swoją niewłaściwość (mimo podsądności pozwanego), motywując decyzję zawisłością sprawy w postępowaniu przed sądem komisarskim — „...że też sprawa jest już zaczęta w sądach commisarskich zamojskich i nie stanęła *decisia finalis*, zacyzmy wedle prawa opisanego odsyła tę sprawę *pro cognitione ac finali decisione...* do tychże sądów commisarskich, gdzie się zaczęła”.⁸⁹

Proces przed sądem ormiańskim w Zamościu mógł się zakończyć wydaniem wyroku bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, gdy pozwany uznał żądanie pozwu. W przeciwnym razie zachodziła konieczność udowodnienia prawdziwości czy fałszywości zaprzeczonych faktów. Następowало to w postępowaniu dowodowym, przy pomocy następujących środków dowodowych:

Przysięga strony odbywała się w obecności sądu i przeciwnika procesowego w kościele ormiańskim w Zamościu. Strona składała przysięgę klęcząc przed krucyfiksem i trzymając w rękach dzwonek i wodę święconą.⁹⁰ Księgi sądowe nie przytaczają brzmienia roty przysięgi.

Dowód z zeznania woźnego sądowego dopuszczano w przypadku, gdy pozwany podniósł w procesie zarzut formalny nieotrzymania pozwu. Woźny zeznawał na okoliczność doręczenia pozwu

⁸⁷ Patrz *Armenica*, 7, 328v—329, 334—334v, 340v—341 (w tej samej sprawie). Porównaj także *Armenica*, 6, k. 423v; 7, k. 238v.

⁸⁸ Balzer: *Porządek sądów i spraw.*, s. 34—35.

⁸⁹ *Armenica*, 7, k. 51v. Analogicznie, sąd nie rozpatrywał sprawy, gdy powództwo dotyczyło tych samych osób i przedmiotu sporu, co w sprawie zawisłej w postępowaniu przed sądem Trybunału zamojskiego, będącym instancją apelacyjną. Patrz *Armenica*, 8, k. 43: „Tak artykuły prawa swojego, jako też i magde-burskiego... zakazują aby strony miały co wzniecać między sobą, gdy zostają w apelacji. Stosując się do tegoż prawa... i tej sprawy nie chcąc dalej tykać odsyła do sądów trybunalskich”.

⁹⁰ *Armenica*, 6, k. 112.

pozwanemu. Zależnie od zeznania sąd bądź uwalniał pozwanego od obecnego terminu, bądź „...przychylając się do relacji woźnego... termin uznawszy nakazuje aby pan pozwany odpowiadał w tej sprawie.⁹¹

Zeznania świadków składano po złożeniu przysięgi o ich prawdziwości („*sub iuramento corporali ad imaginem Crucifixi formaliter recognovit*”).⁹² Zeznanie jednego świadka nie było dowodem. Orzekając w sprawie pomiędzy przedmieszczaninem Grzegorzem Ludwiczem, actorem, a Mateuszem Kirkorowiczem, na korzyść pozwanego sąd motywowował wyrok — „ponieważ jeden świadek tejże affectatiej wyrażony, a wedle prawa opisanego *unus testis non est audiendus in iure*, bliższego pana pozwanego wynajduje...”.⁹³

Tortury miały doprowadzić do przyznania się oskarżonego i stosowane były w sprawach kryminalnych. Oskarżony przesłuchiwany był przez sąd przed poddaniem go mękom. Tortury rozkładano na trzy fazy, po każdej przesłuchując oskarżonego. Nieprzyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu powodowało stosowanie następnej fazy tortur. Po trzech razach przerywano je bez względu na wynik. Akta określają to: „*et primo tractus per executorem...*”, „*secundo tractus...*”, „*tertio tractus* — tandem tenże obwiniony z mąk spuszczoney, gdyż ni do czego się nie przyznał”.⁹⁴

Wizje, albo oględziny sądowe przeprowadzane były przez sąd na wniosek, przeważnie jeszcze przed wszczęciem postępowania w sprawie.⁹⁵ Z sądem zawsze udawał się na miejsce oględzin pisarz sądowy, który zapisywał w księgach spostrzeżony stan. Często, gdy charakter wizji tego wymagał, sądowi towarzyszyła osoba fachowa. Np. dla dokonania wizji we wzmiankowanej już sprawie o żonobójstwo „... na affectację i instancję sławetnego pana Zacharyasza Browara... urząd niniejszy współ z pisarzem, przy bytności pana Michała Brzeskiego cyrulika zamojskiego w dom pana wyż wymienionego affectanta do expediowania viszej wstąpił i zapisania ran w ciele nieboszczki Elżbiety, córki affectanta”.⁹⁶

Instancją apelacyjną dla sądu ormiańskiego w Zamościu był założony w roku 1604 przez Jana Zamojskiego Trybunał.⁹⁷ W praktyce apelacje

⁹¹ *Ibid.*, k.139.

⁹² *Ibid.*, k. 21.

⁹³ *Ibid.*, k. 309.

⁹⁴ *Ibid.*, k. 23v—25v.

⁹⁵ Patrz *Armenica*, 5, k. 89v n, 91v; 6, k. 13.

⁹⁶ *Armenica*, 6, k. 13.

⁹⁷ Tarnawski: *op. cit.*, s. 381.

rozpatrywał także sąd komisarski zamojski⁹⁸, a nawet sam właściciel miasta.⁹⁹

Zwiększenie liczby sądów spełniających w stosunku do ormiańskiego funkcje apelacyjnych wyjaśnia replika dana pozwanemu przez powoda w jednej ze spraw na zarzut niewłaściwości sądu komisarskiego jako instancji apelacyjnej: „...słusznie apeluję do sądów commisarskich, ponieważ tak wiele spraw lubo i na Trybunał były wytoczone, w sądach commisarskich sądziły się, bo tenże pan sędzia zasiada na sądach commisarskich co i na trybunalskich.”¹⁰⁰

O dopuszczeniu apelacji decydował sąd pierwszej instancji, określając instancję apelacyjną i termin rozprawy przed nią.¹⁰¹ Apelacja mogła być założona zarówno od wyroku merytorycznego, jak i od postanowień zapadłych w trakcie postępowania. Sąd podejrzewając stronę, że apelując działa jedynie na zwłokę, mógł dopuszczenie apelacji uzależnić od złożenia przysięgi na tę okoliczność.¹⁰² Niedopuszczenie apelacji miało ponadto miejsce w wypadku wniesienia jej od orzeczeń podjętych przez sąd w postępowaniu egzekucyjnym.¹⁰³

Organem egzekucyjnym był zamojski sąd ormiański orzekający w pierwszej instancji merytorycznie.¹⁰⁴ Środkami egzekucyjnymi były intromisja powoda w dobra pozwanego i banicja. Wyrok nakazujący swoje wykonanie zagrażał zwykle: „...a to pod daniem i dopuszczeniem intromisji, w dobra, z kosztami prawnymi”¹⁰⁵ Intromisja oznaczała wprowadzenie powoda przez sąd w „spokojne i wieczne używanie” nieruchomości pozwanego, z zachowaniem odpowiedniej procedury.¹⁰⁶

Banicja należała do środków przymuszających do wykonania wyroku. Ogłaszał ją publicznie przed ratuszem woźny sądowy.¹⁰⁷ Osoba na której ogłoszono banicję pozbawiona była zdolności sądowej i proce-

⁹⁸ *Armenica*, 7, k. 206.

⁹⁹ *Armenica*, 1, k. 13v—14v, 48, 66v—74v.

¹⁰⁰ *Armenica*, 7, k. 203—206.

¹⁰¹ *Armenica*, 1, k. 40—40v, 79—79v; 6, k. 473.

¹⁰² „...sąd wynajduje, aby pan pozwany przysięgę uczynił... jako prawdziwie apeluje, nie na zwłokę...” — *Armenica*, 7, k. 32.

¹⁰³ „...apelacja miejsca nie ma, ile w executjey rzeczy osądzonej, a też nie masz nic nowego” — *Armenica*, 1, k. 103v—105. Patrz także k. 88—88v i 113—114.

¹⁰⁴ Tomasz Zamojski rozstrzygając apelację od wyroku sądu wójtowsko-ławniczego w zakończeniu wyroku pisał: „...a dekret ten mój na egzekucję do urzędu wójtowskiego ormiańskiego odsyłam...” — *Armenica*, 1, k. 48.

¹⁰⁵ *Armenica*, 7, k. 238v.

¹⁰⁶ *Armenica*, 5, k. 115.

¹⁰⁷ „Naznacza do publicatiej bannitiej woźnego na pierwszą godzinę dnia dzisiejszego po południu, która ma być obwołana przez woźnego wedle zwyczaju i prawa opisanego przed Ratuszem...” — *Armenica*, 6, k. 187. Patrz także k. 140v.

sowej. Skutki banicji uchylić mógł wydany banicie przez pana miasta glejt — „Marcin na Zamościu Zamojski etc. etc... sławetnemu panu Altunowiczowi chcąc podać rękę... powagą i władzą moją glejt, albo *literas salvi conductus* wydać umyśliłem, jakoż *per praesentes* wydają i conferuję *ad spatium sex mensium*, którym to on listem wsparty w sprawy swoje, tak *ex actoratu, quam ex reatu* wszelkie, *in omni iudicio et subsellio* Zamku i miasta Zamościa *libere et secure* traktować będzie...”¹⁰⁸

Wywody powyższe pozwalają stwierdzić, że recepcja zasad polskiego przewodu sądowego, jak też form i zasad prawa magdeburskiego przez sądownictwo ormiańskie w Zamościu była znaczna.¹⁰⁹ Skład, wybór i kompetencje sądu były analogiczne do sądownictwa prawa niemieckiego w miastach; wójt ormiański często zaprzysięgany był na swój urząd wg roty przysięgi prawa magdeburskiego.¹¹⁰ Zarówno sąd, jak i strony często powoływały przepisy prawa magdeburskiego: „...artykuły prawa magdeburskiego zakazują i zabraniają aby strony miały co wzniecać między sobą gdy zostają w apelacji, stosując się do tegoż prawa...”¹¹¹, albo „prawo magdeburskie tak się aplikuje, iż testamenta przymuszone nie są ważne...”¹¹²

Forma i treść pozwu, postępowanie przed sądem i sposoby wykonania wyroku były zbieżne z polską procedurą sądową.

Podobne zjawisko w sądownictwie ormiańskim lwowskim podkreślił już Oswald Balzer pisząc:

„...cała budowa i stopnie przewodu sądowego, jak je nakreślono w Porządku, odbiegają zasadniczo od podstaw staroarmeńskiego procesu, a natomiast schodzą się dokładnie z ustalonymi zasadami współczesnych procesów zachodnich, przede wszystkim niemieckiego i polskiego, ze wszystkimi ich licznymi stopniami i przewlekłością postępowania. Przyświadcza temu nawet słownictwo Porządku... nie mówiąc już o takim szczególe, jak sam podział sądownictwa ormiańskiego na „sądy wyłożone” i „prawo potrzebne” albo „zakupne” wzorowany żywcem na znanym podziale prawa niemieckiego...”¹¹³

РЕЗЮМЕ

Статья написана на основе архивного материала находящегося в армянских судебных книгах Замостья, хранящихся в Воеводском Государственном Архиве г. Люблина (комплект *Armenica acta*). Этот

¹⁰⁸ *Armenica*, 6, k. 144—145.

¹⁰⁹ Por. O. Balzer: *Przewód sądowy polski w zarysie*, Lwów 1935; J. R a f a c z: *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*, Warszawa 1936; G r e i c k i: *op. cit.*

¹¹⁰ *Armenica*, 3, k. 110v; 5, k. 34, 70v—71, 86v—87; 6, k. 85; 8, k. 1v—2, 169.

¹¹¹ *Armenica*, 8, k. 43.

¹¹² *Ibid.*, k. 201.

¹¹³ Balzer: *Porządek sądów i spraw...*, s. 12.

комплект состоит из 7 книг, относящихся к 1626—1700 г.г. Не хватает книг за 1660—1669 и 1675—1680 г.г.

В XVII в. в Замостье проживала многочисленная группа армян, представлявшая собой общину (гмину) со своими судебными органами. Автор характеризует организацию и личный состав суда в Замостье, его компетенцию и основы его судопроизводства.

Армянский суд в Замостье состоял из войта как председателя и заседателей (назывались они присяжными — „przysiężnicy”). Войт и заседатель избирались на ежегодных выборах. Если войт отсутствовал, председательствовал самый страшный заседатель, который назывался „ландвойтом”. С 1681 г. в случаях невозможности укомплектирования личного состава суда армянами заседателями могли быть поляки.

Компетенция суда была строго территориальная. Предметная компетенция была широкая и охватывала гражданские дела, спорные и неспорные, а также уголовные дела по тяжчайшим преступлениям.

Производство начиналось подачей истцом иска, написанного по польски. Иск вручался ответчику судебным приставом. Доказательствами были: присяга стороны, свидетельские показания, показания пристава, пытка, судебный осмотр.

Апелляционной инстанцией для армянского суда в Замостье был основанный Яном Замойским Трибунал. На практике дела разбирались также собственником города. Принудительное исполнение производил армянский суд.

Практика армянского суда свидетельствует о том, что применялись основы польского судопроизводства, а также формы и основания Магдебургского права.

R É S U M É

L'article est basé sur le matériel d'archives contenu dans les registres judiciaires arméniens conservés dans les Archives d'État de la Voïvodie de Lublin dans l'ensemble d'*Armenica acta* comprenant les années 1626—1700 (y manquent les registres de 1660 à 1669 et de 1675 à 1680).

Au XVII-e s. à Zamość habitait un groupe nombreux de nationalité arménienne formant une commune à part avec les organes de justice propres. L'article caractérise l'organisation et la composition de la cour arménienne à Zamość, ses compétences et les principes de la procédure devant elle.

Cette cour était présidée par le maire (*advocatus*) et formée d'échevins (dits „assermentés”) choisis aux élections annuelles. En cas d'absence du maire, la cour avait pour président l'échevin le plus âgé appelé „land-maire” (*advocatus provincialis*). Dès 1681, lorsqu'il y avait des difficultés à compléter l'ensemble de juges à cause de l'absence d'échevins arméniens à Zamość, c'étaient les échevins de nationalité polonaise qui pouvaient siéger dans cette cour.

La juridiction de la cour en question avait le caractère strictement local. Ses compétences étaient très larges et comprenaient la procédure civile contentieuse ou non-contentieuse et la juridiction même en cas de crimes les plus graves.

La procédure judiciaire était entamée par l'assignation écrite en polonais, faite par le plaignant et remise à l'assigné par l'huissier. Comme moyens de preuve on appliquait: serment de la partie, déposition des témoins, dépositions de l'huissier, tortures, inspection judiciaire.

L'instance d'appel pour la cour arménienne à Zamość c'était le Tribunal fondé en 1604 par Jan Zamojski. En pratique, les appellations étaient examinées aussi par le seul propriétaire de la ville.

Les exécutions étaient faites par la cour arménienne.

La pratique de cette cour témoigne d'une réception très avancée des principes de la procédure judiciaire polonaise, ainsi que des formes et des principes du droit de Magdebourg.